

m.in. przedmioty znalezione w warstwach datowanych na VIII i VII wiek p.n.e. takie jak różnego typu wyroby z brązu o kształcie i formach typowych dla cywilizacji *nuraghi*, które m.in. odkopano na wyspie Giglio koło Campese-Piediluco oraz już na półwyspie w okolicach Vetulonii, Vulci, S. Marinella, wzgórz Tolfa. Z tym, że o ile wcześniej, tzn. jeszcze w epoce mykeńskiej - z wyraźnym natężeniem na przełomie XII i XI wieku p.n.e. - przeważały cykladzkie narzędzia, broń i ozdoby, tak u schyłku epoki brązu i na początku epoki żelaza zdecydowanie większą rolę odgrywa ceramika grecka, a zwłaszcza koryncka, którą dopiero z czasem wyprzedza attycka, oraz - chociaż i rzadziej fenicka, której towarzyszy stosunkowo szeroka gama narzędzi i broni - wykonanych już jednak nie z miedzi, lecz z brązu. Spora ich część podobnie jak forma niektórych grobowców etruskich z tzw. pozornymi kopułami, w opinii sporej części badaczy wyraźnie nawiązuje do wzorów sardyńskich. Ale również i na samej Sardynii, tak w nazewnictwie jak i w kulturze materialnej można spotkać cały szereg dalszych śladów niewątpliwych wpływów etruskich, jak np. występowanie naczyń typu *bucchero*, niektóre rodzaje figurek brązowych, czy forma skalnych grobów komorowych w Sant'Andrea Priu i Fordongianus³. Nie ulega przeto wątpliwości, iż przynajmniej od przełomu IX/VIII wieku p.n.e. tj. od momentu pojawienia się Fenicjan na wyspie, łączyły ją z południową częścią Etrurii, a zwłaszcza z rejonem Populonii i Vetulonii jak również z wyspami Elba i Giglio, gdzie podobnie jak na Sardynii znajdowały się bogate złoża kruszców, ożywione kontakty handlowe.

Niektórzy uczeni jak np. W.F. Albright próbują w oparciu o te dane uwiarygodnić tezę utożsamiającą Sardynię ze wspomnianym w Starym Testamencie Tarszisz (Tarsis), którego statki przywoziły do Tyru srebrno, żelazo, ołów i cynę. Pewne dodatkowe wsparcie dla podobnej identyfikacji mogłoby zwłaszcza stanowić znalezienie w Nora na Sardynii inskrypcji fenickiej datowanej na IX wiek p.n.e. Z kolei U. Täckholm rozumie Tarszisz jako ogólne określenie bogatego w kruszcze Zachodu. Natomiast zdecydowana większość badaczy, chyba nazbyt pośpiesznie, skłania się do łączenia Tarszisz z kopalniami Tartessos, z którego miał pochodzić według Solinusa Herion, ojciec Erythreii, a więc matki Noraka czyli założyciela fenickiej Nora. Co więcej, zdaniem wielu, pojawiająca się w II traktacie handlowym rzymsko-kartagińskim grecka nazwa Tarseion, odnosić się ma do punickiego miasta w Hiszpanii o nazwie Mastia. Ale z drugiej strony warto przypomnieć, co na ogół umyka uwadze badaczy, iż Norak przewodził nie pierwszej - jeśli wierzyć Pauzaniaszowi - grupie przybyszów, ale trzeciej z kolei. Wcześniej miał przybyć na wyspę ze wschodu Sard, syn Makenidosa względnie jak podają inni autorzy Herallosa, a po nim Aristeos.

Niezależnie jednak od tego, którą z owych opcji uznamy za właściwą, nie